goniec codzienny

Wilno
PIĄTEK
31 marca 1944
Nr. 827
Cena w Wilnie 5 fen.

Zacięta bitwa odpierająca na wschodzie

Ataki sowieckie pod Czaussami odparte. — We Włoszech nie było żadnych większych działań bojowych

Z Kwatery Głównej Führera, dnia 30. III. 1944.

Naczelne Dowództwo Sił Zbrojnych podaje:

Od dolnego Bohu wojska niemieckie zgodnie z rozkazem odstąpiły bez przeszkód ze strony wroga. W walkach dni ostatnich szczególną odwagą odznaczyły się tam wschodnio-marchijska 3 dywizja górska pod dowództwem generała majora Wittmann'a i 17 frankijska dywizja piechoty pod dowództwem pułkownika Brücker'a.

Na południe od miasta Bałta i na obszarze między Dniestrem i Prutem zahamowano silniejsze ataki nieprzyjacielskie w twardych walkach. Na południe od Proskurowa zacięte zmagania trwają ze zmiennymi wynikami. Opuszczono miasto Czerniowce. Na obszarze Stanisławowa toczą się gwałtowne walki z nacierającymi nieprzyjacielskimi grupami bojowymi. Dzielna załoga Tarnopola ponownie odparła skoncentrowane ataki sowieckie. Na obszarze Brodów wojska niemieckie w ciężkich walkach udaremniły nieprzyjacielskie próby przerwania frontu i rozbiły 16 z 27-u atakujących czołgów.

Silne ataki bolszewickie na miasto Kowel ponownie spełzły na niczym wobec wytrwałości obrońców. Na północ i na północny wschód od miasta dywizje niemieckie zdobyły atakiem liczne miejscowości mimo zaciętej obrony wroga.

Między Dnieprem i Czaussami gwałtowność bitwy odpierającej wzrosła. Ataki sowieckie, wspierane przez liczne czołgi i samoloty bojowe odparto przy rozbiciu pociskami większej ilości czołgów nieprzyjacielskich w ciężkich walkach lub już przed osiągnięciem stanowisk niemieckich rozbito skoncentrowanym ogniem odpierającym.

Na pozostałym froncie wschodnim tylko na południowy zachód od Narwy doszło do działań bojowych o pewnym znaczeniu.

Okręty strażnicze marynarki wojennej straciły ponownie nad Fińską zatoką 3 sowieckie bombowce.

Z Włoch nie komunikuje się o żadnych większych działaniach bojowych. Własne oddziały zaczepne pod dowództwem rotmistrza bar. v. Gienanth wdarły się na północny zachód od Cassino do stanowisk nieprzyjacielskich i wysadziły w powietrze 6 czołgów.

Pod Anzio i na wybrzeżu północno-afrykańskim samoloty bojowe i torpedowe uszkodziły 3 nieprzyjacielskie statki handlowe o pojemności 18.000 TRB.

Nad obszarem włoskim nieprzyjaciel, wskutek działania niemieckich i włoskich myśliwców oraz artylerii przeciwlotniczej, stracił 11 samolotów.

Zespół północno-amerykańskich bombowców wśród silnej ochrony myśliwców przedarł się w południe 29 marca do środkowych Niemiec i zrzucił bomby na obszarze Brunświku. Powstały stąd szkody i straty są nieznaczne. W gwałtownych walkach powietrznych przy niepomyślnych warunkach obrony zniszczono 22 samoloty nieprzyjacielskie, w tym 12 czteromotorowych bombowców. Ubiegłej nocy odosobnione samoloty nieprzyjacielskie niepokojące zrzuciły bomby na obszarze zachodnich i północnych Niemiec.

Komandor eskadry myśliwców, pułkownik Wilke, za 115 zwycięstw powietrznych odznaczony przez Führera Wieńcem Dębowym z Mieczami do Rycerskiego Krzyża Żelaznego Krzyża zginął w walce powietrznej śmiercią bohatera. Niemieckie lotnictwo traci w nim jednego z swych najwybitniejszych lotników-myśliwców i dowódców zespołu.

Nowy ambasador niemiecki przy rządzie węgierskim

BERLIN. Wódz Niemiec na wniosek ministra spraw zagranicznych Rzeszy, von Ribbentrop'a, mianował dr. Edmunda Veesenmayer'a ambasadorem i pełnomocnikiem Rzeszy Wielkich Niemiec na Węgrzech. Dotychczasowy niemiecki ambasador na Węgrzech, von Jagow, został powołany na służbę do departamentu spraw zagranicznych.

Anglia nie uznaje Badoglio

GENEWA. (DNB). Tytuł „angielskiego wysokiego komisarza" udzielony sir Noel Charles'owi, wysłanemu z ramienia rządu angielskiego do południowych Włoch, jak zauważa „Daily Telegraph", wywoła prawdopodobnie jedynie niespodziankę ale nie wzbudzi żadnej krytyki. Zgadza się to całkowicie z ostatnim oświadczeniem Edena, według którego Anglia nie mianuje żadnego dyplomatycznego przedstawiciela przy rządzie Badoglia, a tym samym jest to oznaką tego, że Anglia nie uznaje tego rządu.

Sowiecka polityka na Morzu Śródziemnym

STOKHOLM. (DNB). „Zagadka sowieckiej polityki śródziemnomorskiej stanowi obecnie aktualny temat prasy angielskiej i amerykańskiej. We wszystkich możliwych komunikatach i naczelnych artykułach czyni się próby przejrzenia „moskiewskiej tajemnicy" i w sposób przykładny poznania powodów uznania rządu Badoglio. Angielskie czasopismo lewicowe" New Statesman and Nation" jest zdania, że uznanie to nastąpiło z powodów wewnętrznopolitycznych. Rząd sowiecki kieruje się w swej polityce wojennej „całkiem wyraźnie i cynicznie" jedynie tylko celowością. Wyraźnie doszedł on do wniosku, że wskutek uznania Badoglio „wyniesie z Włoch więcej korzyści" niż na innej drodze. Podczas gdy uznaje się Badoglio, wzmacnia się jednocześnie ruch bolszewicki wśród południowo-włoskich chłopów i robotników. W Moskwie stoi się na tym stanowisku, że zdyskredytowany i odosobniony rząd Badoglio da się pewnego dnia łatwiej zastąpić czysto bolszewickim rządem niż utworzony rząd przez radykalno-lewicowych emigrantów. Moskwa sądzi, że można pominąć we Włoszech manowce wydarzeń a la Kiereński.

W sferach neutralnych reprezentuje się przekonanie, że sowiecka polityka śródziemnomorska do tego posiada jeszcze wiele innych celów. Związek Sowiecki dąży do zabezpieczenia przejścia z Morza Czarnego przez Morze Śródziemne do Atlantyku i Oceanu Indyjskiego. Do tego jest rzeczą konieczną osłabić dotychczasową anglo-amerykańską hegemonię na Morzu Śródziemnym. Z tego względu powzięto nie tylko uznanie Badoglio, ale również staranne utrzymywanie stosunków z de Gaulle'm. Spodziewa się, że pewnego dnia wykorzysta się Badoglio i de Gaulle przeciwko Anglikom i Amerykanom.

Nowa klęska Sowietów pod Witebskiem

Rozbito ataki dziewięciu dywizyj strzeleckich i dwóch brygad pancernych. Skuteczne niemieckie kontrataki

BERLIN. (DNB). Na południowy wschód od Witebska przeprowadzona w ostatnich dniach własna kontrakcja po skutecznej obronie przed pięciodniowym atakiem dziewięciu nieprzyjacielskich dywizyj strzeleckich, jednej brygady strzeleckiej, i dwóch brygad pancernych, doprowadziła do pełnego sukcesu. Zadane bolszewikom straty w czasie od 21 do 25 marca były znowu tak duże, że musieli oni na tym odcinku zaniechać swych dalszych prób przełamania frontu i odstąpić od miejscowych zdobyczy terenowych. Sowiety straciły w tych walkach ponad 4000 zabitych, 49 wozów pancernych i 86 dział. O zaciekłości rozgorzałych podczas nieprzyjacielskich ataków walk świadczy komunikat z pola bitwy turyngsko-heskiego pułku grenadierów, który w ciągu czterech dni odparł 41 przeprowadzonych w sile od kompanii do dywizji ataków, z których w jednym dniu było 16, a w innych — 15, niszcząc przy tym masę trzech sowieckich dywizyj. Ogółem walczące w rejonie na południowo-wschód od Witebska dwie dywizje piechoty, jedna saska, druga hesko-turyngska, odparły 25 ataków, przeprowadzonych w sile od pułku do batalionu, 45 ataków w sile batalionu i 35 ataków w sile kompanii.

Szczególnie zaciekłe były ataki nieprzyjaciela w dniu 24 marca po obu stronach drogi Witebsk—Orsza, które to ataki nieprzerwanie prowadził on przy pomocy czołgów i przy poparciu skoncentrowanego ognia wyrzutni granatów i dział szybkostrzelnych. Również na wschód od Witebska szturmowały Sowiety w tym dniu aż do nastania ciemności trzynaście razy w sile od batalionu do pułku na niemieckie stanowiska. Mimo jednak bezwzględnego użycia wszystkich swoich sił nie osiągnęli oni żadnego sukcesu. Atakujący zostali już rozproszeni albo przed główną linią bojową albo z miejscowych wyłomów natychmiast wyrzucani przez niemieckich grenadierów.

Skutki niemieckiego ataku lotniczego na Londyn powoli wychodzą na jaw

GENEWA. (DNB). Pomimo wszelkich usiłowań pomniejszających angielskiej agitacji, osiągnął atak silnych oddziałów ciężkich samolotów niemieckich w nocy na sobotę, jak wynika z komunikatów angielskich, wielki skutek. I tak doniosła angielska służba prasowa, wciąż jeszcze trzymając się zasady łagodzenia faktów, że miały miejsce trafienia w pewien kompleks domów. Atakujący Niemcy nadlecieli na Londyn z różnych kierunków i w większej sile, aniżeli zazwyczaj. Działa grzmiały jak zwykle. Bomby zapalające spowodowały pożary. Pewna liczba osób została zasypana gruzami domów, zburzonych wysoko eksplozywnymi bombami. We wczesnych godzinach rannych drużyny ratownicze przy pomocy żołnierzy wydobyły zasypanych.

Ta wojna jest wojną żydowską

„Daily Worker" skarży się

GENEWA (DNB). — Tym, że w Londynie stale natknąć się można na antyżydowskie napisy i na różne antyżydowskie tendencje, zajmuje się komunistyczna gazeta „Daily Worker". W ogłoszeniach mieszkaniowych w okolicy Londynu poszukuje się dzierżawców mieszkaniowych z wyraźnym jednak zastrzeżeniem, że wykluczeni są żydzi, natomiast w centrum Londynu spotyka się wciąż napisy: "Ta wojna jest wojną żydowską". Napisy te noszą tak duże litery, że przechodnie nie mogą ich nie dostrzec.

Potężna obrona niemieckich myśliwców

Oświadczenie angielskiego ministra żeglugi powietrznej

GENEWA. (DNB). Według londyńskich komunikatów angielski minister żeglugi powietrznej Sinclair został zapytany w izbie gmin, czy poda on jakiekolwiek wyjaśnienie o rozmiarach niemieckiego oporu myśliwców w czasie krótkich angielskich nocnych i dziennych ataków na teren Rzeszy.

Sinclair odpowiedział: „Obrona myśliwców, którą rozporządza nieprzyjaciel w zachodniej Europie, jest wciąż jeszcze potężna. Bez wątpienia przed nami stoi jeszcze bardzo ciężka walka".

Egipt pragnie rzeczywistej wolności

Były prezes egipskiej rady ministrów przeciwko brytyjskiej okupacji

SOFIA. (DNB). W udzielonym czasopismu „Al Itneim" w Kairze wywiadzie oświadczył były prezes egipskiej rady ministrów, Ismail Sidkay Pasza, że Egipt nie może być uważany za państwo niezależne i nie może korzystać ze swej wolności, ponieważ wojska brytyjskie zajęły kraj. Poza tym wszystko, co Egipt od roku 1919 od Anglii otrzymał, to tylko zniesienie angielskiego protektoratu obok kilku innych koncesyj w zakresie niezależności, lecz wszystkie one skończyły się później z chwilą zawarcia angielsko-egipskiego układu w r. 1936.

Brytyjska Biała Księga w sprawie Palestyny traci moc

Wzrost naprężenia między żydami i Arabami

GENEWA. (DNB). Atmosfera w Palestynie jest co raz bardziej naprężona, ponieważ brytyjska biała księga w sprawie żydowskiej imigracji pozostaje w mocy tylko jeszcze jeden tydzień. Żydzi i Arabowie, jak donosi Reuter z Kairu, są zaniepokojeni z powodu oficjalnych oświadczeń, i obserwują bieg wypadków ze szczególną uwagą. Żydzi są zdecydowani wprowadzić czynny opór, ponieważ po 31 marca nie mogą imigrować żydzi bez zgody Arabów. Istnieją trzy nielegalne żydowskie uzbrojone organizacje, a między nimi mała „grupa gwiazdy", której przypisuje się odpowiedzialność za ostatnie zamachy i eksplozje bomb.

Według innego doniesienia Reutera z Jerozolimy, został ogłoszony zakaz wychodzenia na ulicę między godz. 17 a 5 w okręgach miasta Tel-Aviv i w dzielnicy żydowskiej w Haifie. Podobny zakaz wychodzenia na ulicę obowiązuje w żydowskiej dzielnicy w Jerozolimie od piątku.

ANKARA. (DNB). Arabskie koła w Jerozolimie protestują przeciw ogłoszeniu stanu wyjątkowego w Palestynie, bowiem nie jest nim dotknięty terror żydowski, jakkolwiek jest on czynnikiem wywołującym niepokój, a nie Arabowie, którym grozi się karą śmierci za posiadanie broni. Liczne procesy były wytoczone dotychczas przeciw wyłącznie przeciw Arabom za posiadanie karabinu lub rewolweru, podczas gdy żydzi dysponują wszelkim uzbrojeniem.

Bolszewik cenzuruje literaturę we Włoszech Badoglio

Tworzenie „alianckiej komisji kontrolnej" pod przewodnictwem sowieckim

BARCELONA. (DNB). Według opublikowanego w gazecie Badoglio „Gazetta del Mezzogiorno" ukazu, wszystkie przeznaczone do publikacji manuskrypty książkowe w Południowych Włoszech powinny być przedłożone do oceny alianckiej komisji kontrolnej. Utworzono właśnie taką komisję kontrolną. Urzęduje ona pod przewodnictwem bolszewika i składa się z trzech angielskich, trzech amerykańskich i trzech sowieckich członków.

Nowe fale strajków w Anglii

Spadek produkcji zbrojeniowej

STOKHOLM. (DNB). Pasmo strajków w Anglii jest nieprzerwane. Ledwo brytyjski minister materiałów pędnych, Lloyd George wydał sensacyjne oświadczenie, że strajki górników węglowych w Anglii doprowadziły w ostatnim półroczu do straty ponad 1,5 miliona ton węgla, a już pojawiają się znowu komunikaty w sprawie nowego ruchu strajkowego w stoczniach okrętowych, elektrowniach i w fabrykach maszyn w północno-wschodniej Anglii. Jak dotkliwie zaciążyły strajki na angielską gospodarkę wojenną, wynika z najnowszych wynurzeń czasopisma gospodarczego „Economist", według którego połowa ubytku w pracy przypada jedynie na górnictwo i że ten niedostatek produkcji ma ciężkie następstwa dla przemysłu zbrojeniowego.

GENEWA. (DNB). Po strajku robotników kopalnianych, dotknęła nowa fala strajków angielskie stocznie okrętowe, elektrownie i fabryki maszyn, wskutek czego wzrosły ponownie ciężkie szkody w przemyśle zbrojeniowym.

BUDAPESZT. (DNB). W dzienniku urzędowym opublikowano zarządzenie, według którego w ciągu trzech dni muszą podać wszyscy żydzi nowe dane o sobie telefonicznie. Kto ma być uważany za żyda zostanie rozstrzygnięte przez ustawę o ochronie rasy z 1941 roku.

MADRYT. (DNB). Pewne doniesienie z Londynu oznajmia, że rokowania, odbywające się obecnie między de Gaulle'm a komunistami, dają „podstawę do przypuszczenia", że dla komunistów istnieje możliwość wstąpienia do algierskiego komitetu.

Walki na dalekiej północy

Sowieckie brygady narciarzy rozbite. 30 żołnierzy przeciw dwu sowieckim batalionom

BERLIN. (DNB). W nocy 21 marca zdobyły oddziały pewnego batalionu strzelców górskich silnie umocniony punkt oporu na dalekiej północy na froncie murmańskim. Już w 24 godziny później rozpoczął batalion nowe uderzenie, tym razem na skrzydło sowieckich pozycyj. Dwa oddziały zbliżały się na nartach w ciężkim i silnie zawianym śniegiem terenie do nieprzyjaciela, który rozłożył się pod ochroną wzgórza w zasadzce i stąd zagrażał niemieckim liniom. Atakując z dwóch stron wzgórza, mogły dwie kompanie już w pierwszym uderzeniu wedrzeć się do rozległego nieprzyjacielskiego obozu i złamać w walce wręcz opór całkowicie zaskoczonych bolszewików. W czasie panicznej ucieczki skierowano do nich skoncentrowany ogień piechoty i w ciągu kwadransa zostali oni w większej części zlikwidowani. Tylko nieliczni mogli ujść.

Na południu tego odcinka usiłowały silne nieprzyjacielskie grupy przy pomocy odciążającego przeciwnatarcia z dwóch stron uchwycić w kleszcze pewną kompanię, która obsadziła pole walki. Te zamiary bolszewików, którzy uruchomili w tej akcji brygady narciarzy, zostały zniszczone również przez niemieckich strzelców górskich, którzy tu zadali bolszewikom krwawe straty przy współudziale artylerii i innej ciężkiej broni oraz wzięli jeńców. W stosunku do strat nieprzyjacielskich wyrażających w liczbie ponad 100 zabitych, własne straty były znacznie mniejsze.

Na froncie Kandalakszy, jak doniósł komunikat wojskowy z dnia 22 marca, załoga punktu oporu heskich grenadierów odparła atak dwóch bolszewickich pułków strzelców. W głęboko zaśnieżonym terenie leśnym Ödmark w Laponii zaatakowały niemieckie oddziały ubezpieczające, znajdujące się przed pierwszą linią punktów oporu silne nieprzyjacielskie oddziały, które umocniły się na pewnym wzniesieniu. Batalion heskoturyngskich grenadierów opanował w niespodziewanym natarciu część znajdującego się przed stanowiskami oporowymi wzniesienia i utrzymywał się pięć dni i nocy w szybko wzniesionych stanowiskach śnieżnych przeciw licznym zaciekłym atakom bolszewików, którzy wszystko czynili, aby utracone stanowiska odzyskać spowrotem. Małe niemieckie oddziały szturmowe odebrały ruchomym sposobem prowadzenia walki możliwość przeprowadzenia masowych ataków. Przy małych stratach własnych zmuszeni byli bolszewicy pozostawić wiele setek zabitych na polu walki.

Godnego naśladowania czynu dokonał w tych walkach pewien porucznik z Erloch w Kilonii, który z 30 żołnierzami swojej kompanii na nartach przeprowadził przeciwnatarcie przeciw dwom atakującym sowieckim batalionom. Podczas gdy oddział zjeżdżał ze zbocza, strzelał on nieprzerwanie do zdumionych bolszewików. Zamieszanie wśród nieprzyjaciół było tak wielkie, że udało się porucznikowi i jego żołnierzom już po krótkiej wymianie strzałów powrócić do niemieckich stanowisk z 21 jeńcami. Ten śmiały wyczyn, w czasie którego tylko jeden grenadier został lekko ranny, był do tego stopnia niespodziewany i tak szybko przeprowadzony, że obydwa sowieckie bataliony ostrzeliwały się w zamieszaniu obustronnie dłuższy czas i poniosły dalsze ciężkie straty.

Postępy japońsko-wolnohinduskich operacji na froncie Burmy

Komunikat z Japońskiej Głównej Kwatery

TOKIO, DNB. Japońska Główna Kwatera podała w sprawie sytuacji wojennej na froncie Burmy następujący komunikat:

Japońskie siły wojenne w północnej Burmie prowadzą walki z dwoma dywizjami Czungczingu i z około dwoma brygadami połączonych anglo-amerykańskich sił wojennych, które nacierają na obszar na północnozachód od Myitkyina z obszaru Hukaung.

Pierścień dookoła nieprzyjacielskich oddziałów desantowych z powietrza, które wysadzone zostały w obszarze Katha, jest stale ściślej zamykany.

Główne siły japońskich oddziałów na środkowym odcinku indyjsko-burmeńskiego obszaru granicznego nacierają na dolinę Imphol.

Jednocześnie kontynuują japońskie oddziały swój atak na gros brytyjsko-indyjskiego 4 korpusu armii, który zamknięty jest na wzgórzach Tezin i w dolinie Kubau.

Japońskie oddziały, operujące na południowym odcinku granicznego obszaru Indie Burma i które prowadzą bitwę okrążającą z głównymi siłami brytyjsko-indyjskiej dywizji, prowadzą obecnie swe kontrataki na główne siły 15 brytyjsko-indyjskiego korpusu armii, który dostał do tego rejonu.

Pozatym oddziały japońskie atakują 81 zachodnio-afrykańską dywizję w dolinie Kaladan. Sytuacja bojowa w tym rejonie rozwija się na korzyść japońską

Motorem jest egoizm

Chorwacki minister piętnuje plutokratów

ZAGRZEB. Chorwacki minister oświaty narodowej, dr. Makanec, wygłosił w tutejszym uniwersytecie przemówienie, w którym między innymi wypowiedział się w sposób następujący: „Zasadą plutokratycznej polityki jest bezwględny egoizm, niepowstrzymany pęd do wyzysku, kult złotego cielca i zupełny brak jakiegokolwiek poczucia moralnej odpowiedzialności i honoru. Trąbiąc aż do utraty tchu o walce swojej w obronie wolności małych narodów, nie przyznawali oni nigdy chorwackiemu narodowi jego najświętszego prawa, prawa do własnego państwa. Ich powietrzni gangsterzy uśmiercali bez jakiejkolwiek militarnej potrzeby lub celu chorwackie kobiety, starców i dzieci i burzyli chorwackie miasta".

Bohaterstwo niemieckich żołnierzy walczących w Cassino

Pułkownik von Behr wobec przedstawicieli niemieckiej prasy

BERLIN. (ONB). Odznaczony Rycerskim Krzyżem pułkownik von Behr mówił we czwartek przed przedstawicielami niemieckiej prasy o walkach o Cassino.

W szczególności oświadczył on, że walki o Cassino wkroczyły od połowy stycznia w stadium, które je znamionuje w ogóle jako najcięższe walki na włoskim teatrze wojny. Jest rzeczą wyraźną jak na dłoni, dlaczego przeciwnik ustawicznie ubiega się o Cassino. Nieprzyjaciel szuka tam możliwości osiągnięcia połączenia z przyczółkiem pod Nettuno. Chce on zaatakować rzymską kotliną i szybciej wcisnąć się na północ, aniżeli było to dla niego dotychczas możliwe. Cassino tworzy pewnego rodzaju przegrodę między dwoma dolinami rzek. Jedna z tych dolin biegnie z północy na południe, druga natomiast z zachodu na wschód. Dolinę biegnącą z zachodu na wschód obrał sobie przeciwnik za cel. Nie było to jednak rzeczą możliwą dla niego, podkreślił dalej pułkownik von Behr, wejść do doliny poprzez sztuczne przeszkody i utrudnienia. Dlatego też obrał on obecnie drogę prowadzącą przez podgórze, i usiłuje ciągle zdobyć Cassino.

Pułkownik von Behr podał następnie obraz walk, mających miejsce w końcu stycznia, gdy udało się Anglo-Amerykanom dokonać włamania do Cassino. Z całą gwałtownością chciał przeciwnik wtedy zaatakować z równiny pod Cassino i odciąć miasto. Bohaterskiej [illegible] pewnej niemieckiej dywizji udaremniono mu dokonanie tego włamania. Od tego czasu usiłuje nieprzyjaciel bezustannie od nowa dojść do tego rezultatu. Jednakże bohaterska obrona przy udziale wszelkiego rodzaju grenadierów, grenadierów pancernych i pułków spadochroniarzy, przeciwstawiła się nieprzyjacielowi w osiągnięciu rezultatu jego ofenzywy.

Obrona ta wymaga od naszych oddziałów w niezwykle wysokiej mierze waleczności i samodzielnej orientacji bojowej. Po większej części działo się tak, że przeciwnik znajdował się na wzniesieniu, a niemieccy żołnierze począwszy od plutonowego aż do dowódcy pułku mieli możliwość utrzymania łączności zaledwie tylko z poszczególnymi żołnierzami na stanowiskach. W szczególności w godzinach rannych i wieczorem o zmroku był pozostawiony każdy żołnierz samemu sobie. Pomimo wielogodzinnego ognia miotaczy granatów wszystkich kalibrów, artylerii i ciężkiego bombardowania nieprzyjacielskiego lotnictwa, utrzymał się na swym stanowisku każdy z tych pozostawionych samym sobie niemieckich żołnierzy.

Walka rozgrywa się pomiędzy jedną a drugą rozpadliną skalną w Cassino, bowiem jak wiadomo samo miasto jest tylko polem gruzów, które pozostało z samych tylko resztek murów. Poza Cassinem jest prowadzona wojna górska, która dla wielu niemieckich żołnierzy, pochodzących z nizin, jest bardzo trudną, tym wyżej przeto należy oceniać rezultaty, jakie ci żołnierze osiągnęli.

Ostrzeżenie przed optymizmem

Angielski dziennik: Anglo-amerykańskie obliczenia nie sprawdziły się

GENEWA. (DNB). Londyńskie czasopismo „News Week" stwierdza, że istnieją konkretne podstawy dla ostrzeżenia przed niebezpiecznym optymizmem. Nie udało się osiągnąć przy pomocy ataków lotniczych tych celów, które spodziewali się osiągnąć zapaleni adwokaci tego rodzaju prowadzenia wojny. Dlatego też są chybione obliczenia co do końca wojny. Również desant pod Anzio okazał się całkowitą pomyłką. Po sześciu tygodniach najzaciętszych walk nie osiągnięto celu, a mianowicie połączenia obydwu anglo-amerykańskich armij, i zgniecenia Niemców na froncie południowym.

Ciężko uszkodzone powróciły do swoich baz

Resztka amerykańskich samolotów terrorystycznych powróciła z uszkodzonymi skrzydłami

SZTOKHOLM. (DNB). Brytyjska służba prasowa donosi, że wysokie straty amerykańskich lotników terrorystycznych we czwartek zostały uzupełnione dodatkowym komunikatem z Londynu, w którym mówi się: „wielka ilość ciężkich bombowców powróciła do swych baz ciężko uszkodzona".

Z komunikatu tego można bez przesady wnioskować, że stracono również w czasie lotu powrotnego jeszcze wielką ilość samolotów terrorystycznych, które nie dotarły do zbawczej wyspy. Jeżeli niepodane straty doliczy się do zestrzelonych samolotów terrorystycznych nad terenem Rzeszy, i jeżeli jeszcze okazuje się według powyższego londyńskiego komunikatu, że prawdopodobnie reszta powracających maszyn dotarła do swych baz ze zmniejszoną zdolnością do latania, to można w następstwie stwierdzić, że niemiecka obrona przeciwlotnicza wciąż jeszcze stara się o to, aby rachunek gangsterów powietrznych wyrażał się pasywnym bilansem.

Uboczne cele karty atlantyckiej

SZTOKHOLM. (DNB). Nieudana wojna nerwów przeciw Finlandii zdaje się przyczyniać znacznie więcej trosk Anglii i Ameryce aniżeli Związkowi Sowieckiemu, — pisze Rutger Essen w pewnym artykule w dzienniku „Dagposten". Widocznie to, co się stało, uważa się jako dotkliwą utratę prestiżu, bowiem ani nie udało się nakłonić Finlandii do dobrowolnej kapitulacji, ani też nie udało się wpłynąć na Związek Sowiecki w celu rzekomego „złagodzenia" przedstawionych warunków. Po tym poważnym niepowodzeniu podjęła ponownie prasa angielska i amerykańska bardzo nieprzyjemną kwestię oświadczeń atlantyckich. Sama przez się jest ona oczywiście już nieaktualną, z tym się należy obecnie pogodzić. Jednakowoż sądzi się, że dla przyszłego prowadzenia wojny nerwów nie możnaby się było obejść bez tego rodzaju instrumentu służącego do wywarcia wpływu na naiwne poglądy narodowe.

Miniaturowy czołg „Goliath"

Z daleka kierowany i posiadający wielką siłę wybuchową

BERLIN. W nowym wydaniu czasopisma „Berliner Illustrierten Zeitung" znajduje się wykonana przez reportera wojennego Hartmana fotografia pokazująca nam nowy niemiecki miniaturowy czołg „Goliath". Ta nowego rodzaju broń, podobną jest do torpedy z daleka kierowanej i nosi w sobie materiał wybuchowy, który rozbija najtwardszy bunkier i najtwardszy pancerz, jest doniosłym wynalazkiem. Przywieziony na miejsce działania na specjalnych samochodach, rozpoczyna „Goliath", z daleka sterowany swą akcję przeciw przeciwnikowi. Po kilku chwytach jest on gotowy do ataku. Pewien nowego rodzaju materiał wybuchowy o najwyższej sile eksplozywnej stanowi jego ładunek, który rozszarpuje beton i stal i posiada bardzo rozległy promień działania. Jedna z informujących fotografij pokazuje, jak iłi... pełzł pojazd „Goliath" z niezwykłą szybkością, z daleka kierowany zbliża się do o wiele większego nieprzyjacielskiego działa szturmowego, które nie może ujść przed swoim losem. Załoga działa może zniszczyć ten czołg z powodu jego bardzo małej wielkości i szybkiej zwrotności tylko na stosunkowo mał[illegible] lić „Goliatha" jest rzeczą trudną i niebezpieczną, ponieważ czołg nieprzyjacielski w wypadku trafienia sam może odczuć niezwykle dalekosiężne działanie ładunku wybuchowego.

Te czołgi miniaturowe o olbrzymiej w skutkach działalności wykazały już swą wartość na froncie wschodnim i ułatwiły niemieckim grenadierom, którzy z zastosowaniem tej nowej broni stosują również nową taktykę, ich ciężkie walki.

Znaczenie japońskiego marszu w Indiach

Akcja nieprzyjacielskich oddziałów spadochroniarzy udaremniona

TOKIO. (DNB). Niespodziewane i skuteczne wkroczenie japońskich oddziałów na teren Indyj na równinę Imphol rzuca, zdaniem tamtejszych kół wojskowych, znamienne światło na sytuację całkowitego rozmieszczenia sił nieprzyjacielskich, które z dnia na dzień i z godziny na godzinę co raz to więcej są zagrożone. Faktowi temu nie mogą przeszkodzić nawet angielskie akcje kontrmanewrów.

Według nadeszłych komunikatów okazuje się, że już obecnie zostały zniweczone próby, zmierzające do odrzucenia w północnej Burmie przy pomocy oddziałów spadochroniarzy hinduskich i japońskich oddziałów, które wkroczyły na teren Indyj. Podczas gdy okrążone angielskie oddziały wyborowe są dziesiątkowane przy pomocy nieustannego bombardowania z powietrza, posuwają się japońskie kolumny, zgodnie z ostatnimi komunikatami, szybko w kierunku na miasto Imphol.

Oprócz strategicznego znaczenia, odgrywają obecnie walki na równinie Imphol również polityczną rolę, która zdaniem wodza narodowo-hinduskiej armii S. Ch. Bose'go i tamtejszych kół wojskowych, może mieć rozstrzygające znaczenie dla przebiegu całej hinduskiej kampanii zmierzającej do uwolnienia Indyj. Jak wiadomo, prowizoryczny rząd wolnych Indyj spodziewa się po obecnej ofenzywie na gruncie ojczystym bardzo wiele, tak że już na posiedzeniu 20 marca postanowił zorganizowanie własnego zarządu na uwolnionych terenach.

SZTOKHOLM. (DNB). W rozważaniu nad Indiami i ich problemem mówił sir Alfred Watson w Kalkucie, że należałoby prawdopodobnie więcej obecnie myśleć o tym, żeśmy mało uczynili dla tych narodów, które znajdują się pod angielskim panowaniem, i że w ogóle zaniedbaliśmy ich interesy. Fakt ten istnieje z całą pewnością, ilekroć mówi się o Indiach. Naturalnie były w przeszłości pewnego rodzaju wypadki, wypowiada on dalej, jak donosi Reuter, — „nad którymi musimy ubolewać".

„Stanowisko Irlandii całkowicie uzasadnione"

Głosy gazety portugalskiej

LIZBONA. (DNB). „Stwierdzamy, że Irlandia słusznie trwa na stanowisku, które dobrowolnie wybrała" — pisze gazeta „Voz". Gazeta przypomina, że pragnienie Irlandii, by zachować neutralność, podziela znaczna większość ludności irlandzkiej. Sprzeczności między Anglią a Irlandią pochodzą przede wszystkim stąd że Anglia wbrew życzeniom narodu irlandzkiego usadowiła się w północnej Irlandii. Stanowisko Irlandii w sprawie neutralności jest nie tylko całkowicie uzasadnione ze względów prawnych, lecz popiera je także wielka liczba osiadłych w Ameryce Irlandczyków.

Wybuchy Wezuwiusza przybierają na sile

BARCELONA. (DNB). Według wiadomości z południowych Włoch, wybuch Wezuwiusza w piątek przybrał jeszcze na sile. Obecnie wydaje się również, iż zagrożone jest przemysłowe miasto Torre Annunziata, znajdujące się na południowo-zachodnich stokach wulkanu. Deszcz popiołu i kamieni spadł na całą okolicę. Lawa spływa obecnie dziesięcioma strumieniami po stokach góry. W oddalonym o 30 km. Salerno otrzymali anglo-amerykańscy żołnierze rozkaz nałożenia stalowych hełmów w celu ochrony głowy. W oddalonym o 200 km. w linii powietrznej mieście Bari zaszła konieczność zapalenia świateł przed południem, bowiem z powodu chmur popiołu niebo było silnie zaciemnione.

MADRYT. (DNB). Jak donosi hiszpańska agencja prasowa [illegible] z Neapolu, o[illegible] wiusza przybrał większe rozmiary aniżeli w roku 1906, kiedy 2.000 ludzi utraciło życie.

„Realistyczne“ Sowiety

BERLIN. „Dwa fundamentalne fakty będą dominowały w sowieckiej polityce powojennej — pisze Negley Farson w „Daily Mail“. — Po pierwsze Sowiety nigdy nie oddadzą czerwonej armii do dyspozycji jakiejkolwiek europejskiej federacji, chyba że Moskwa odgrywałaby w takiej kombinacji decydującą rolę. Po drugie Moskwa nie będzie popierała żadnego tworu państwowego, utworzonego z pobudek idealistycznego lecz niepraktycznego liberalizmu“. Zdaniem Farsona Stalin chętniej pertraktować będzie z Churchillem aniżeli z sir Staffordem Cripps'em i chętniej z Badoglio, niż z „czystymi idealistami“ w rodzaju Croce lub Sforza, którzy prawdopodobnie nie byliby zdolni do kontrolowania polityki swoich własnych krajów. Bolszewików nazywano stale „realistami“ — pisze dalej Farson i zapytuje, dlaczegoby Anglicy i Amerykanie nie mieli prowadzić polityki zagranicznej, któraby fakt ten uznała.

Lecz właśnie akceptowanie faktów stanowi słabą stronę angloamerykańskiej polityki zagranicznej. „Każdy odpowiedzialny człowiek w Foreign Office i w amerykańskim ministerstwie spraw zagranicznych musiał wiedzieć 22 czerwca 1941 r., że po zwycięstwie narodów sprzymierzonych Związek Sowiecki zażąda bezwarunkowej aneksji Estonii, Łotwy, Litwy, wschodniej Polski, części Finlandii, Besarabii i północnej Bukowiny. Nie ma w tym nic nowego. Niektóre momenty stanowią treść polityki, rozpoczętej jeszcze przed Iwanem Groźnym. Faktów tych nie można Związkowi Sowieckiemu ani wyperswadować, ani odwieść go od nich pogróżkami czy też przymusem. Kiedy Churchill i Roosevelt pisali kartę atlantycką, musieli wiedzieć o tym, że Moskwa upierać się będzie przy polityce bałtyckiej, przy polityce czarnomorskiej i przy polityce kaspijskiej“. Dalej pisze Farson, że mimo tego faktu Anglia usiłowała organizować Europę według swoich założeń. Lecz tym czasem Moskwa stale i niezależnie pracowała nad tym, by stworzyć „sferę bezpieczeństwa“ Związku Sowieckiego. „Podczas gdy my popieraliśmy rządy wygnańcze, które bieg wydarzeń pozostawił poza kontaktem ze swymi krajami, Sowiety wykazały daleko bardziej realistyczny pogląd na rząd, jak to się n. p. okazało w wypadku wczesnego uznania rządu Tito“.

Skierowane pod adresem angielskiej polityki zagranicznej żądanie, by spojrzała ona jasno w oczy stworzonym przez Moskwę faktom, ubiera Farson w tytułowe słowa swego artykułu: „Stalin powziął swą decyzję, pora, byśmy i my powzięli swoją“. Potwierdza on w ten sposób wielkie kłopoty angielskie, że Anglia nie posiada żadnej polityki zagranicznej, co szczególnie Edenowi zarzucano kilkakrotnie w ostatnich czasach, z drugiej strony stwierdza on bez ogródek, że Londyn dlatego zmuszony był wszędzie ustępować Kremlowi, nie w małej mierze z tego powodu, ponieważ w odniesieniu do Sowietów również oddawał się złudzeniom. Jeśli Farson obecnie chce akceptować minimalne żądania europejskie Moskwy, uważane przez Stalina za przekroczone już od dawna, jak o tym świadczy przede wszystkim jego polityka śródziemnomorska i na Bliskim Wschodzie, —to dowodzi to dostatecznie wyraźnie, że on i urzędowa polityka angielska, której udziela on dobrych rad, chromając podążają za wypadkami. Jest rzeczą pewną, że Anglia nigdy już nie odzyska utraconej pozycji, ponieważ wciąż jeszcze oddaje się złudzeniu, że może odgrywać jeszcze inną rolę, jak tylko nieinformowanego pomocnika, który posłusznie przyjmuje do wiadomości to, co postanowione zostało w Moskwie lub w Waszyngtonie. Faktu tego nie potrafią też zmienić żadne sztuczki Churchilla. Był on zawsze ryzykantem i pozostanie nim do końca życia. Dlatego też Anglia nie posiada wcale polityki zagranicznej, lecz żyje w wyblakłym blasku „jak gdyby“.

Konto wyczynów masowego mordercy

Dalsze odkrycia w sprawie morderstw dokonanych przez Petiota

PARYŻ. W przebiegu śledztwa zbrodni Petiota, o której już doniesiono, zeznał przyjaciel lekarza mordercy, Neroudet, że brat lekarza opowiedział mu, iż Petiot zamordował ogółem od 50 do 60 osób.

W listopadzie lub w grudniu 1943 r. umówił się on na pewne spotkanie z bratem lekarza, Maurice Petiot, na które to spotkanie przybył Petiot z opóźnieniem. Był on zupełnie blady i powiedział, że przybywa z willi swego brata. Na pytanie, co się stało, czy znajduje się tam broń lub też tajna radiostacja, Maurice odpowiedział: Gdyby tylko to było—byłoby dobrze. To może jednak nam wszystkim grozić utratą głowy.

Podróże do Ameryki rozpoczynały się i kończyły się w tej willi. Sądzę, że zamordowano 50 do 60 osób. Brat pokazał mi książkę, w której prowadzono dokładnie stracenia. Dalej powiedział mi on, że dokonuje swym ofiarom zastrzyki „na odległość“.

Z podróżami do Ameryki sprawa się ma jak następuje: Lekarz Petiot umawiał się z przewodnikami w sprawie możliwości przeprowadzenia ludzi przez granicę do obcego kraju. Taryfa wynosiła 50.000 fr. Przewodnicy wyszukiwali klijentelę chętną do odbycia podróży przez Atlantyk, i znajdowali ją również w barach i domach specjalnych różnych paryskich dzielnic. W większej części chodziło o osoby, dla których życie w Paryżu było nieprzyjemne i chętnie chciałyby wyjechać do Ameryki południowej. Petiot kazał swym ofiarom przed zamordowaniem często oddać listy datowane naprzód, w których powiadamia się o przybyciu do Ameryki, i w ten sposób uspakajano krewnych.

Neroudet, który jest zaaresztowany, powiedział oprócz tego, że żona dr. Petiota, która dotychczas zaprzeczała, że nic nie wie o działalności swego męża, przez niego została powiadomiona o tym w obecności jego żony. Zrobiło się j j wtedy tam słabo ale stwierdzono, że była to symulacja.

Najchłodniejsza miejscowość w Europie

Temperatura poniżej 50 stopni przy najpiękniejszej pogodzie

Instytutowi meteorologicznemu w Wiedniu po wieloletnich badaniach udało się ustalić, że najzimniejszym miejscem w Europie jest hala Gstetnerwska około Lincu w okręgu dolnego Dunaju. Hala ta przedstawia się jako olbrzymie zapadlisko, położone na wysokości 1300 metrów na stokach szczytu Durrenstein w Alpach Ibstalskich.

Takie zapadliny są to głębokie zagłębienia w ziemi, spowodowane przeważnie lokalnymi jej wstrząsami, ślady których licznie występują na płaskowyżu Gór Martwych na górnym Dunaju. Najczęściej obszar ich nie przekracza 30 metrów średnicy. Pomimo to jednak zapadlina na hali Gstetnerskiej posiada daleko większą średnicę przy głębokości 150 metrów. Jest to olbrzymi, prawie zupełnie okrągły kocioł, którego górna część jest otwarta w kierunku północno zachodnim, którędy też powietrze może odpływać w kierunku Lechnergraben. Na jego najwyższym brzegu rosną jeszcze wspaniałe wysokopienne świerki. Im bardziej jednak spuszcza się w głąb kotła, tym bardziej nędznym i nikłym staje się tu świat roślinny, a więc widać tu odwrotne zjawisko w naturze, niż gdy się wznosi z doliny na wysoki szczyt górski.

Przyczyną tego osobliwego zjawiska jest zimne powietrze, mogące odpływać tylko o tyle o ile dopuszcza to przerwa ściany kotła w kierunku Lechnergraben. Na dnie tego „kotła czarownic“, gdzie prawie rok rocznie, przeważnie u schyłku zimy, stwierdzono temperaturę przeszło poniżej 50 stopni nawet przy najpiękniejszej suchej pogodzie, rosną zaledwie tylko skąpe trawki, spotykane jedynie na Syberii, albo w Północnej Laponii. Można więc uważać tę halę Gstetnerską pod Lincem z całą pewnością za jedyną osobliwość pod względem botanicznym, geologicznym i meteorologicznym, nie mającą sobie równej w całej Europie Środkowej.

Z ruin unosi się zemsta

Rewel uczcił ofiary sowieckiego ataku terrorystycznego

REWEL. (DNB). W niedzielę odbyły się w Rewlu na gruzach „Estonia-Teaters“, który uchodzi wśród Estończyków jako świętość narodowa, publiczne uroczystości żałobne, poświęcone ofiarom bolszewickiego ataku terrorystycznego lotnictwa. Generalkommissar Obergruppenführer Litzmann i pierwszy dyrektor krajowy dr. Maee zwrócili się do zebranego tłumu z przemówieniami.

W przemówieniach, które znalazły w sercach Estończyków głęboki oddźwięk, napiętnowano w najostrzejszej formie barbarzyńskie metody Kremla wobec narodu estońskiego. Dr. Maee zwrócił uwagę na to, że Sowiety już w r. 1941 miały w kieszeni rozkaz Kremla wymordowania wszystkich Estończyków. Polały się strumienie krwi i tylko zawdzięczać należy niemieckiemu orężowi, że nie został wykonany rozkaz Stalina wytępienia narodu. Jeżeli Sowiety sądzą, że metody terroru lotniczego odstraszą naród estoński od spełnienia swego narodowego obowiązku, to stanie się w tym przewidywaniu rzecz całkiem odwrotna: W duszy narodu skrystalizuje się niezłomna decyzja walki za swą ojczyznę.

Krótkie wiadomości

RZYM. (DNB). W sprawie niekorzystnej sytuacji wyżywieniowej w południowych Włoszech złożyły cały szereg zeznań osoby, którym udało się przebić się do północnych Włoch. Według ich zeznań, cofnięto tam kartki na artykuły żywnościowe. Z tego powodu artykuły spożywcze znajdują się tylko w handlu pokątnym, po niezwykle wysokich cenach, i to tylko w ograniczonej ilości. Jeśli ktoś ma dużo pieniędzy, ma co jeść, kto nie ma pieniędzy, ten kradnie. Na przykład paczkę cygaretek (10 sztuk) kupuje się za 120 lirów (12 RM.). Położenie ludności robotniczej w południowych Włoszech jest beznadziejne, ponieważ są czynne tylko nieliczne fabryki. Komunikacja kolejowa znacznie się pogorszyła. Na Sardynii sytuacja jest jeszcze bardziej rozpaczliwa. W pierwszych tygodniach okupacji przydzielano na każdą prowincję wszystkiego 100 centnarów podwójnych mąki oraz niektóre medykamenty, oprócz tego nic więcej. Chleb kosztuje tam od 40 do 50 lirów za kilo. W Sassari zaszła konieczność stłumienia powstania przeciw Amerykanom przy użyciu czołgów. Postawa ludności znamionuje głęboką nienawiść do oddziałów okupacyjnych, do króla i do Badoglio. Wszystkie odbiorniki radiowe na Sardynii skonfiskowano.

BERNO. (DNB). Klęska komunistów w czasie wyborów do bazylejskiej rady rządowej została w Szwajcarii powitana z powszechną radością. Pismo „Basler Nachrichten“ stwierdza w związku z tym, że nie udało się komunistom wedrzeć na stanowiska w zakresie władzy państwowej, i że uniknięto szczęśliwie na następne trzy lata niepożądanego zagęszczenia atmosfery politycznej jak również rzeczywiście nieprzyjemnego obsadzenia departamentu nieprzygotowanymi do tego zadania osobistościami, które byłyby przodującym organem „komunistycznych wywrotowców“.

ADANA. (DNB). Arabia saudyjska uznała niepodległość Libanonu oraz podniesiono konsulat w Beirucie do rangi poselstwa.

GENEWA. (DNB). Urząd zaopatrzenia w energię elektryczną w Irlandii, jak donosi Reuter z Dublinu, ogłosił drastyczną ustawę o ograniczeniu zużycia prądu, które to ograniczenie ma się rozpocząć od soboty. Ograniczenie przewiduje 18 proc. dla środków transportowych, 33¹/₃ proc. dla gotowania i 50 proc. dla oświetlenia w użytku domowym. Publiczne urządzenia oświetleniowe nie są dotknięte ograniczeniem.

SZTOKHOLM. (DNB). 112 hinduskich redaktorów zażądało w liście skierowanym do wicekróla Wawell'a uwolnienia Gandhiego.

GENEWA. (DNB). Londyński „Daily Telegraph“ opisuje typowy los pewnego angielskiego inwalidy wojennego: „Jedynie dzięki temu, że jest on ojcem pięciorga dzieci, został on wyeksmitowany ze swego mieszkania, utracił swoją dobrze płatną posadę, musiał się przeprowadzić do domów ubogich, i z tego powodu został powołany zgodnie z angielskimi ustawami do pracy przymusowej. Zawiadomiony przez niego sędzia stwierdził, że wszystko dzieje się zgodnie z prawem.

ADANA. (DNB). Jak donosi radio teherańskie, Mahammed Saad utworzy na polecenie szacha Iranu nowy irański rząd. Saad piastuje równocześnie tekę ministra spraw zagranicznych. Pozostałymi ministrami są: Aasim Surud (poczta i telegraf), Asabdullah (komunikacja), Niyasi (oświata), Mahmud (rolnictwo), Narmann (finanse), Mustafa (sprawy wewnętrzne), Belyat (minister bez teki).

Nowe uregulowanie łowiectwa w Kraju Wschodnim

RYGA. (ON). W trakcie pewnych zarządzeń, zmierzających do uproszczenia administracji uregulował Reichskommissar łowiectwo w Kraju Wschodnim drogą rozporządzenia w nowy sposób, który obowiązuje od 1 kwietnia 1944.

Polowanie w Kraju Wschodnim może się odbywać jedynie według powszechnie uznanych zasad prawa łowieckiego. Obowiązkiem każdego myśliwego jest nie tylko polować na dziczyznę, lecz także ją chronić i pielęgnować, ażeby mogła powstać i utrzymać się wielogatunkowa, silna i zdrowa zwierzyna. Granicę wszelkiej opieki stanowić musi jednakowoż wzgląd na potrzeby ogólnych kultur w kraju, przede wszystkim wzgląd na gospodarkę rolniczą i leśną, którym zwłaszcza w czasie wojny należy bezwarunkowo dawać pierwszeństwo.

Nowa ustawa reguluje nie tylko w skondensowany sposób cały materiał prawa łowieckiego, ale wnosi również istotne organizacyjne i wypróbowane zmiany.

Dotychczas Reichskommissar miał w zakresie łowiectwa najwyższą władzę, Generalkommissar'ze dla swych okręgów średnią i Gebietskommissar'ze niższą władzę łowiectwa. Obecnie na miejsce tych stanowisk wystąpi najwyższa krajowa władza nadleśnictwa z podporządkowanymi jej instancjami. Najwyższy krajowy urząd nadleśnictwa ustanawia także okręgi łowieckie, wyznacza czy dany okręg łowiecki wykorzystany będzie jako tereny polowania administracyjnego czy też zostanie wydzierżawiony, reguluje przeprowadzenie polowań administracji, ustala warunki dzierżaw i zawiera dzierżawy łowieckie. Kartę łowiecką w Kraju Wschodnim nie będzie wystawiał jak dotychczas Generalkommissar, ale miejscowe względnie powiatowe urzędy policyjne w formie rocznych lub dziennych (na 5 kolejnych dni) kart łowieckich. Dla myśliwych o obywatelstwie Rzeszy kart łowieckich udziela Gebietskommissar. Do polowania w Kraju Wschodnim uprawnione są jak i poprzednio osoby z niemiecką roczną kartą łowiecką. Karty łowieckie dla Kraju Wschodniego mogą otrzymać tylko te osoby, które udowodnią posiadanie rocznej karty łowieckiej albo złożą egzamin z łowiectwa przed wyznaczoną komisją egzaminacyjną i wykażą się dowodami dostatecznego przestrzegania przepisów łowieckich.

Nowe uregulowanie łowiectwa, wydane w rozporządzeniu Reichskommissar'a z dnia 15 marca 1944, zawiera dalsze przepisy władz wyższych w sprawie prawa łowieckiego, które to przepisy określają, jakie zwierzęta podlegają polowaniu, okręgi łowieckie, karty łowieckie, czas polowań i czas zakazu polowań oraz ochronę myśliwską.

Ponieważ stan dziczyzny w całym Kraju Wschodnim mocno ucierpiał wskutek dwóch bardzo ciężkich zim, wskutek zupełnego braku ochrony zwierząt w czasach panowania bolszewickiego, kłusownictwa i działań wojennych, niemieckie władze wydały środki zaradcze do usunięcia tych znacznych szkód i uruchomiły wyższe średnie i niższe urzędy łowieckie

Dzięki nowemu uregulowaniu łowiectwo oddane zostało znowu do odpowiedzialności administracji krajowej.

Uwaga uchodźcy!

KOWNO. (ON). By mieszkańcom kraju umożliwić odnalezienie osób ewakuowanych, stworzony został centralny urząd informacyjny dla ewakuowanych. Mieszkańcy kraju, którzy poszukują innych osób, mogą w każdej komendanturze składać pisemne zapytania co do miejsca pobytu tych osób. Zapytanie musi zawierać: 1) **Jeśli chodzi o poszukiwanego:** a) nazwisko i imię oraz imię ojca, b) datę i miejsce urodzenia, c) stan rodzinny, d) ostatnie znane miejsce pobytu (wieś, gmina, rejon), e) miejsca pobytu od 22. 6. 1941), f) jeśli wiadomo, okolica, do której poszukiwany został ewakuowany. 2) **Jeśli chodzi o poszukującego:** a) nazwisko i imię oraz imię ojca, b) stan rodzinny, c) obecne miejsce pobytu, d) miejsca pobytu od 22. 6. 1941 r.

Informacyj udziela się na podstawie posiadanych każdorazowo wiadomości. Na zapytania co do ewakuowanych, którzy nie zostali jeszcze zarejestrowani w kartotece, odpowiedź zostanie udzielona, skoro tylko wiadome stanie się miejsce pobytu poszukiwanego.

Osoby, które sądzą, że są poszukiwane przez innych, mogą się zarejestrować w urzędzie informacyjnym, przesyłając wyżej wymienione dane. Podania o rejestrację można składać w każdej komendanturze.

Nadużycia przy używaniu drzewa przeznaczonego do generatorów

KOWNO. (ON). Wielokrotnie stwierdzono, że ze składów w lesie i z innych składów zabierane jest drzewo, przeznaczone dla generatorów, na cele opałowe. Niniejszym zwraca się uwagę na to, że tego rodzaju kradzieże należy stawiać na równi z przeciwną prawu defraudacją i nadużyciem surowca energetycznego oraz że wypadki te będą ciężko karane.

Albo większa oszczędność

albo wcale nie będzie można korzystać z elektryczności i wody

Elektrownia i zakłady wodociągowe są przeciążone i nie mogą zaspokoić nadmiernego zapotrzebowania. Dlatego zwracano się kilkakrotnie do ludności z odezwą, by przy korzystaniu z prądu elektrycznego i z wody z wodociągów stosowała jak największą oszczędność. Niestety upomnienia owe mały miały skutek, to też władze będą wyłączały prąd i wodę tym, którzy swojego zużycia nie utrzymują w rozsądnych granicach.

Skoro to się stanie, wówczas tego rodzaju ludzie nie tylko będą użalać się na władze, lecz także sami narażą się na bardzo duże niewygody. Każdy wie dobrze, że przez dłuższy czas nie można się opierać zarządzeniom władz, źle się bowiem na tym wychodzi. To też we własnym interesie winien być każdy oszczędny. Lepiej jest mieć trochę światła i trochę wody, aniżeli siedzieć po ciemku i nosić wodę z dalekiej pompy. Przekleństwa i wymyślania nie oświetlą nocy i nie puszczą wody z opieczętowanego kranu.

KOLEJE, PRZEWOŻĄCE WOJSKA NA FRONT POTRZEBUJĄ PODKŁADÓW. DLATEGO ZWÓZKA DRZEWA JEST WAŻNA ZE STANOWISKA WOJENNEGO.

Z SPORTU

WIECZÓR SPORTOWY WIL. STRAŻY OGNIOWEJ.

Zapowiadany wieczór sportowy wil. Str. Ogn., który miał się odbyć w Niedzielę Palmową, odbędzie się (z powodów technicznych) dzisiaj w Sali Koncertowej (ul. Ostrobramska 5) o godz. 18-ej, wstęp: od 1 do 5 RM. Program wieczoru obejmuje: w dniu 31-go marca w Wielkiej boks, podnoszenie ciężarów, zapasy i akrobatykę. Nazwiska: Dajnowiec, Drobinin, Barauskas, Nowicki, Dębski I, Szczypiorek, Narwojsz, Machowienko, Kunicki i inni, dają gwarancję, że wieczór ten będzie cieszył się frekwencją widzów, którzy już dawno nie mieli możności oglądać podobnych zawodów. (K)

Wiadomości z dnia

31 Marzec. PIĄTEK. Balbiny.

Wschód słońca 5.08
Zachód słońca 17.42

DZIŚ ZACIEMNIAMY OKNA OD GODZ. 18.40 DO GODZ. 04.40.

— **Już sprzedaje się cukier i drożdże.** Na kartki żywnościowe 26 okresu wyżywieniowego wszystkich kolorów na odcinki cukier, sklepy sprzedają cukier w oznaczonych normach. Na te same kartki żywnościowe również wszystkich kolorów na odcinki drożdże sklepy sprzedają drożdże w oznaczonych normach.

— **Podwyższenie premji hodowcom buraków cukrowych.** Jak się dowiadujemy, obecnie zgodnie z zarządzeniem Generalnego Komissarza hodowcy buraków cukrowych w bieżącym roku gospodarczym otrzymają bardzo znacznie podwyższone premje. Zamiast dotychczas wyznaczonej normy 670 gramów cukru za dostawę 100 kg. buraków cukrowych hodowcy otrzymają w tym roku jako premje za tą samą ilość dostawionych buraków cukrowych pozwolenie na kupno 1 kg. cukru. Przewidziane jest umożliwienie kupna cukru jako awans w okresie letnim na poczet późniejszych dostaw, oczywiście po sprawdzeniu plantacji cukrowych.

— **Premje za cebulę.** Jak się dowiadujemy, obecnie rolnicy, którzy dostawią cebulę do punktu skupu w terminie do dnia 15 kwietnia b.r. za 20 kg. dostawionej cebuli otrzymają 1 premjowy punkt. Po 15 kwietnia b.r. dostawcy cebuli otrzymają tak jak dotychczas za 50 kg cebuli 1 premjowy punkt.

— **Usprawnienie przydziału znaczków premjowych.** Zarząd gospodarczo-zaopatrzeniowy wprowadził ostatnio nowy system szybkiego rozliczania się z znaczków premjowych dla dostawców płodów rolnych. Obecnie rolnicy, dostawiający wyżej normy wyznaczonego kontyngentu mogą otrzymać natychmiast należne im premje.

—::—

Od Wydawnictwa.

Celem uniknięcia reklamacji i przerwy w otrzymywaniu gazety prosimy naszych prenumeratorów na prowincji o wpłacanie prenumeraty na m-c następny do dnia 25-go każdego miesiąca.

Wpłaty otrzymane po 25 będziemy zaliczać na dalsze okresy.

Jednocześnie prosimy o dokładne i czytelne podawanie adresów.

Ofiary na święcone

Dla polskich biednych dzieci RM. 721.50 od pracowników zatrudnionych przy Bekl. Lager. „Brotbeutel" (H. V. D. 772) ul. Ciurlioniu 3/1.

Dla biednych polskich dzieci 15 RM. składa F. R.

W drugą rocznicę urodzin na święcone dla biednych polskich dzieci od Krysi i Zosi RM. 20.

W ... rocznicę śmierci Ojca ś. † p.
Józefa Rotkiewicza
i w 50 dni od śmierci najukochańszej naszej Córeczki
Marysieńki
w dniu ... kwietnia o godz. 8.30 w kościele Ostrobramskim przy ul. Dobrej Rady odbędą się Egzekwie i Msza Św. Żałobna. O czym zawiadamiają życzliwych pamięci Zmarłych niepocieszeni w żalu i wielce strapieni Rotkiewiczowie.

†
Michał Paszkiewicz
po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Św. Sakramentami, zmarł dn. 9 marca 1944 r. w wieku lat 74. Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby przy ul. Filareckiej 24—1 do kościoła po-Bernardyńskiego nastąpi w dniu 1.IV o godz. 9. Po Mszy Św. za spokój duszy nastąpi eksportacja zwłok na cmentarz św. Piotra i Pawła. O czym zawiadamiają pogrążeni w nieutulonym żalu Żona, Córki, Synowie, Zięciowie i Wnuczęta.

z Malinowskich
ZOFIA SUCHOCKA
zmarła śmiercią tragiczną dnia 23.III 44 r. w wieku lat 43. Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby przy ul. Sosnowej Nr 17b na cmentarz Ponary odbędzie się dnia 31 III 1944 r. O czym zawiadamiają Krewnych, Znajomych i Przyjaciół pogrążeni w nieutulonym żalu Matka, Mąż, Dzieci i Rodzina.

ś. † p.
Dr. Helena Burzyńska
zmarła dn. 19 stycznia 1944 r. w Wełe ynie. O czym zawiadamia pogrążona w smutku **Rodzina.**

W pierwszą bolesną rocznicę śmierci ś. † p.
Aleksandra Mikołajczyka
odbędzie się Nabożeństwo Żałobne za spokój Jego duszy w kościele Najświętszego Serca Jezusowego dnia 1 kwietnia (sobota) o godz. 7 rano, na które zapraszają życzliwych pamięci Zmarłego Córka Wnuczek.

W drugą rocznicę śmierci ś. † p.
z Raczkowskich
Heleny Popławskiej
odbędzie się Nabożeństwo Żałobne w sobotę dnia 1.IV 44 r. o godz. 9 rano w kościele św. Jakuba. O czym zawiadamia Przyjaciół i Znajomych **Janina Łukowska.**

W drugą rocznicę śmierci ś. † p.
Józefy Hajdukiewiczowej
odbędzie się Nabożeństwo Żałobne dnia 1.IV b. r. o godz. 9 rano w kościele po-Bernardyńskim. O czym zawiadamia Krewnych i Przyjaciół **Rodzina.**

5 tą bolesną rocznicę zgonu ś. † p.
Anetki Czaykowskiej
zmarłej tragicznie w Wace odbędzie się Nabożeństwo Żałobne dnia 1.IV b. r. o godz. 9 rano w kościele św. Katarzyny, na które zapraszają Koleżanki i Znajomych pogrążeni w smutku **Rodzice i Brat.**

Adres Redakcji i Administracji: ul. Gedimino 11-a (I piętro). Telefony: Sekretarz Redakcji 42. Redakcja 8-13, Administracja 7-09, Ekspedycja 6-99. Godziny przyjęć w sprawach redakcyjnych od 10 do 13. Sekretarz redakcji przyjmuje od godz. 11 do 13. Administracja czynna od godz. 7 do 18 (oprócz niedziel i świąt). Ceny ogłoszeń: wiersz milim. na 4 str. 12 fen., handlowe o 100 proc. drożej. Za podanie adresu do Administracji — 80 fen. Stronica ma 12 szpalt. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia i terminu ogłoszeń.

Drukarnia „Auszra" w Wilnie — Wydawnictwo „Goniec Codzienny".